

Opowiadanie

Słuchanie opowiadania „Zwiastuny wiosny”- czytanego przez rodzica:

- Wstawajcie śpiochy! – budził dziadek Olka i Adę- Mamy już wiosnę! Od dzisiaj mamy tyle samo dnia co nocy, a od jutra dzień będzie coraz dłuższy, a noc coraz krótsza... Aż do wakacji!

- Wiosna, a spać się chce! Jestem senny —wiosenny!

-Nie marudź ,wstawaj szybko, a nie pożałujesz! I ty Ada też!

-A mogę dośnić do końca moją bajeczkę?

-Dobrze, damę wam piętnaście minut na obudzenie i wyjście z łóżka!

Po piętnastu minutach dzieci były na nogach, myły buzie i ręce w umywalce, czyściły zęby.

-Ubierajcie się wychodzimy!

-A co będziemy robić?- spytała Ada

Wyruszamy na poszukiwanie wiosny!

- A jak wygląda wiosna? – spytała Ada.

- Za chwilę ją zobaczysz!

Ada wyobraziła sobie wiosnę jako panią w zielonej sukni, z wiankiem na głowie, niosąc koszyk pełen kwiatów. Olek rozglądał się, szukając zwiastunów wiosny .

-Ja tu widzę tylko zimę! Wszędzie śnieg, drzewa są gołe, bez liści, gdzie tu wiosna?

Tak myślisz? Rozejrzyj się i patrz uważnie, to zobaczysz wiosnę!

Nagle Ada zatrzymała się.

O, jakie ładne białe kwiatki! Wyrastają ze śniegu!

To przebiśniegi! Widzisz, Olku, Ada pierwsza zauważyła wiosnę!

-O, a tam takie fioletowe kwitną! Ale ich dużo!

- To są przylaszczki! Dwa punkty dla Ady!

Ada, dumna, rozglądała się wszędzie.

- O, jeż wyłazi spod gałęzi!

- - O bazie, rosną na wierzbie!

-Brawo, Olku, to też oznaki wiosny!

Na polu, między płatami topniejącego śniegu, zieleniło się coś jak trawa.

-O zielone rośliny!- zawołał Olek.

-To wschodzi ozimina- zboże zasiane jesienią, które przezimowało na polu!

- O leca, jaskółki!

- Brawo! Jedna jaskółka nie czyni wiosny, ale całe stadko- tak! – powiedział dziadek.
 - Jedna jaskółka mogła przetrzymać w norcie u kreta, razem z Calineczką!- stwierdziła Ada
 - Wiosną niedźwiedzie budzą się z zimowego snu, wychodzą głodne ze swojej gawry i szukają tłustych małych dziewczynek do zjedzenia! – zażartował Olek
 - Ale mnie nie zje, bo powiem, że jestem niesmaczna! – powiedziała Ada, ale na wszelki wypadek rozglądała się dookoła.
 - Ada, nie słuchaj go, tu nie ma niedźwiedzi! Co najwyżej mogły obudzić się borsuki i chomiki!
 - Ale one nie jedzą dzieci? – upewniła się Ada
 - Z tego co wiem, to nie!- uśmiechnął się dziadek.
- Dzieci usłyszały głośny dźwięk dochodzący z podmokłych łąk.
- Co tak hałasuje? Zdziwił się Olek.
 - To żuraw! Jego klangor niesie się wiele kilometrów!
 - Żurawie przyleciały?
 - Już miesiąc temu! Zawsze przylatują, zanim zacznie się wiosna!
- O bociany, bociany, bociany – zawołała Ada.
- Wysoko na niebie krążyły bociany. Wracają do swoich gniazd.
- No to już możemy być pewni, że wiosna nadeszła! – powiedział dziadek.

Rozmowa kierowana przez rodzica na podstawie opowiadania.

Rodzic zadaje pytania:

- Kto obudził dzieci?
- Ile dzieci wstawały?
- Jakim zwierzątkiem Olek straszył Adę?
- Jakie oznaki wiosny widziały dzieci?
- Ile zwiastunów wiosny widziały dzieci?
- Czy w naszej okolicy można zobaczyć już jakieś zwiastuny wiosny?